

Sygn. akt **IC 574/20**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2023 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

Protokolant: Anna Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2023 r. w Gdyni na rozprawie

sprawy z powództwa **N. P.**

przeciwko **Gminie M. G.**

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego **Gminy M. G.** na rzecz powoda **N. P.** kwotę **32.000,00 złotych** (trzydzieści dwa tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego **Gminy M. G.** na rzecz powoda **N. P.** kwotę **4.659,50 złotych** (cztery tysiące sześćset pięćdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt groszy), tytułem zwrotu kosztów procesu, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanej **Gminy M. G.** na rzecz **Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni** kwotę **352,10 złotych** (trzysta pięćdziesiąt dwa złote dziesięć groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa;

V. nakazuje ściągnąć od powoda **N. P.** na rzecz **Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni** kwotę **88,06 złotych** (osiemdziesiąt osiem złotych sześć groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Powód N. P. wniósł pozew przeciwko Gminie M. G. o zasądzenie kwoty 40.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2020 roku do dnia zapłaty,

W uzasadnieniu wskazał, iż dochodzi objętej żądaniem kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę będącą skutkiem jego upadku z dnia 2 marca 2020 roku w G. na ulicy (...) o wystające z chodnika obramowanie studzienki telekomunikacyjnej w miejscu wadliwego zagłębienia chodnika.

Powód w wyniku potknięcia doznał stłuczenia twarzoczaszki, barku i innych części ciała.

Doszło do unieruchomienia barku ortezą na okres 7 tygodni. Po jej zdjęciu ramię powoda nie jest sprawne. Siła ramienia i zakres ruchomości aktualnie nie są wielkie.

Ulica (...) jest droga powiatową, której zarządcą jest Prezydent Miasta G..

(vide: pozew, k. 4-15)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany stwierdził, iż skoro przyczyną potknięcia się powoda było niezabezpieczone obramowanie studzienki telekomunikacyjnej to do posiadacza tejże studzienki należy obowiązek utrzymania tej studzienki w należywym stanie i jej bezpośredniego otoczenia.

Pozwany zakwestionował również winę swoich przedstawicieli, wysokość dochodzonego zadośćuczynienia,

Zarząd Dróg i Z. na podstawie umowy zlecił S. (...) obowiązek wykonywania rocznego przeglądu dróg na terenie miasta G.. Sprawdzenia stanu chodników przy ulicy (...) dokonano w dniu 21 listopada 2019 roku i stwierdzono, iż ich stan jest zadawalający. Po zdarzeniu, na skutek zawiadomienia zabezpieczono miejsce zdarzenia i dokonano naprawy części chodnika okalającego studzienkę.

(vide; odpowiedź na pozew, k. 57- 61)

W piśmie z dnia 22 marca 2021 roku powód wskazał, iż potknął się o wystające z chodnika obramowanie studzienki w miejscu wadliwego zagłębienia chodnika. Ponadto powód wskazał, iż zgodnie z art. 39 ust. 3 ustawy o drogach lokalizowanie w pasie drogowym obiektów budowlanych może nastąpić wyłącznie za zezwoleniem właściwego zarządcy drogi.

Stwierdził ponadto, iż spółka (...) dokonująca przeglądu drogi na zlecenie zarządcy nie specjalizuje się w tym zakresie – a jej przedmiot działalności tego nie zawiera.

Dokonanie jednej kontroli przed zimą w listopadzie, a więc przed nasileniem się atmosferycznego czynnika destrukcyjnego wskazuje na niezachowanie należytej staranności, albowiem uszkodzenia nawierzchni powstają zwłaszcza po okresie zimowym.

(vide: pismo powoda, k. 123- 130)

Stan faktyczny:

W dniu 2 marca 2020 roku osiemdziesięcioletni N. P. idąc chodnikiem przy ulicy (...) w G. wszedł w jego zagłębienie chodnika powstałe przed znajdującą się na nim studzienką, a następnie potknął się o studzienkę i upadł.

Powód upadł na prawe ramię, które przewracając się do przodu wyciągnął celem ochrony. W chwili upadku poczuł w prawym ramieniu silny ból.

Po wypadku został odwieziony karetką pogotowia na (...). W wyniku przeprowadzonych badań w Szpitalu (...) stwierdzono u niego złamanie w 1/2 części trzonu obojczyka prawego oraz otarcie nosa bez cech złamania.

Po zdarzeniu powód miał unieruchomioną rękę ortezą w okresie do dnia 17 kwietnia 2020 roku.

Powód miał ponadto otarcie nosa, do którego nie przywiązywał wagi.

Powód w tym okresie nie mógł się samodzielnie ubrać, przy jedzeniu używał lewej ręki (jego wiodącą ręką jest ręka prawa). Odczuwał ból w momencie poruszania ręką do góry i do tyłu.

Po zdjęciu unieruchomienia powód mógł prawą ręką wykonywać czynności nie wymagające użycia siły i poruszać ręką do przodu. Nie mógł podnieść ręki na wysokość głowy, albowiem odczuwał ból. Nie mógł kroić chleba prawą ręką – był w stanie to uczynić po około 2-3 miesiącach.

Do wiosny 2021 roku powód nie mógł prowadzić pojazdu. Do tej pory powód nie nosi ciężkich rzeczy w prawej ręce.

(dowód: zeznania powoda, k. 164- 168 oraz dokumentacja medyczna)

Pomiędzy Gmina M. G. – zarządcą drogi a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. została zawarta w dniu 24 września 2019 roku umowa, zgodnie z którą zamawiający zlecił wykonawcy do realizacji wykonanie rocznego przeglądu dróg na terenie Gminy M. G.. Zgodnie z par. 9 umowy przeglądu dróg ze strony wykonawcy miał dokonać B. M. posiadający uprawnienia budowlane.

W ramach przeprowadzonego przeglądu ocenie podlegać miały min. chodniki i ścieżki rowerowe.

Spółka (...) jako przedmiot prowadzonej działalności ma wpisane działalności związane z branżą informatyczną.

Przeгляд stanu drogi dokonany przez S. (...) polegał na tym, iż grupa pracowników spółki dokonywała zapisu wizualnego przeglądanych odcinków i sporządzała na podstawie tego protokół opisujący w sposób ogólny stan drogi.

B. M., który następnie tak wykonany protokół podpisał nie był na miejscu dokonywanej kontroli (zamieszkuje w innej części kraju), nie uczestniczył w dokonywaniu zapisu wizualnego, ani też zapisu tego nie przeglądał. Jego rola sprowadzała się do umieszczenia podpisu pod protokołem, bez dokonywania weryfikacji prawdziwości jej zapisów, a nawet bez ustalenia tego kto faktycznie dokonywał sporządzenia protokołu. Protokół nie został sporządzony przez osoby posiadające uprawnienia budowlane, a podpisujący protokół osób tych nie znał.

Dokonana ocena nie miała przy tym charakteru punktowego - odnosząc się do poszczególnych wad, ale była oceną ogólną stanu drogi na określonym odcinku. Wychwytywała jedynie znaczące deformacje stanu drogi.

(dowód: umowa, k. 63 – 80; odpis KRS spółki (...), k. 131- 136; protokół przeglądu drogi, k. 81- 85, zeznania świadka B. M., k. 200 – 202)

W sporządzonej opinii biegły z zakresu budownictwa stwierdził, iż opierając się na orientacji przedstawionej na fotografii nawierzchnia chodnika jest obniżona w stosunku do powierzchni studzienki.

Biegły stwierdził, iż w oparciu o przedstawione do akt sprawy fotografie nie można w sposób jednoznaczny stwierdzić tego na jaką głębokość chodnik był zapadnięty. Wynika to z faktu, iż na fotografiach poczynionych przez powoda i ubezpieczyciela nie naniesiono miary pozwalającej na określenie wymiaru zagłębienia. Biegły przyjął orientacyjną wartość zagłębienia pomiędzy 2 centymetry (ustalenie pozwanej), a 3-4 (twierdzenia powoda).

W ocenie biegłego umieszczenie na chodniku studzienki telekomunikacyjnej było możliwe jedynie pod tym warunkiem, iż takie posadowienie nie może przyczynić się do czasowego lub trwałego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Zapadnięcie chodnika przy studziencie na głębokość 2-4 centymetrów stanowi zagrożenie bezpieczeństwa ruchu i zmniejsza wartość użytkową drogi. S. różnica poziomów na drodze pieszej o wartości powyżej 2 centymetrów stwarza istotne ryzyko potknięcia, w wyniku którego może dojść do przewrócenia i doznania obrażeń ciała.

Ponadto biegły wskazał na to, iż co prawda dopuszczalne są na chodniku progi inne niż stopnie schodów jeżeli ich wysokość nie jest większa niż 2 centymetry, ale po pierwsze wartość zagłębienia 2 centymetry jest wartością szacunkową, a po drugie tak głębokie zapadnięcie chodnika przy obiekcie technicznym jakim jest studzienka nie jest uzasadnionym przypadkiem powstania progu na chodniku ale jest błędem wykonawczym polegającym na niedostatecznym zagęszczeniu gruntu pod kostką betonową i skutkującym powstaniem nierówności na chodniku.

Z uwagi na powyższe biegły stwierdził, iż studzienka została osadzona w sposób nieprawidłowy.

(vide: opinia biegłego k. 236- 237, opinia uzupełniająca, k. 271- 272)

Biegły ortopeda stwierdził, iż w wyniku wypadku powód doznał urazu barku prawego polegający na złamaniu obojczyka prawego i zwichnięciu stawu łopatkowo – ramiennego prawego i doznał stałego uszczerbku na zdrowiu, który biegły ocenił na 10 %.

Unieruchomienie stawu barkowego utrzymano przez 6 tygodni, po czym wdrożono leczenie usprawniające.

Przyznanie tak ustalonego uszczerbku jest spowodowane istotnym ograniczeniem ruchomości czynnej i biernej będącej konsekwencją zwichnięcia stawu barkowego z marca 2020 roku, której nie udało się odtworzyć pomimo rehabilitacji.

Ograniczenie ruchomości barku istotnie utrudnia opiniowanemu codzienne bytowanie.

Jest to szczególnie uciążliwe podczas wykonywania czynności wymagających uniesienia prawej ręki ku górze, która musi być wówczas wspomagana ręką lewą. Z powodu osłabienia siły mięśniowej obręczy barkowej ma on również problemy z wykonywaniem cięższych czynności codziennego bytowania.

Opisane dolegliwości pozostaną, ale nie należy obawiać się pogorszenia funkcji kończyny.

(vide; opinia biegłego, k. 285- 289, opinia uzupełniająca, k. 321- 322)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do sprawy dokumentów, zeznań świadków i powoda oraz na podstawie dwóch opinii biegłego – z zakresu budownictwa oraz z zakresu ortopedii.

Dowody powyższe Sąd uznał za wiarygodne.

Przebieg zdarzenia, w tym przyczynę upadku powoda Sąd był w stanie ocenić na podstawie zeznań powoda. Zeznania powoda należało uznać za wiarygodne. Odnoszą się one do określonego miejsca zdarzenia i określonej przyczyny wypadku – to jest potknięcia się o wystającą studzienkę w miejscu zapadnięcia się chodnika i powstałego w ten sposób zagłębienia. Jak wynika z dokumentacji lekarskiej powstałej bezpośrednio po zdarzeniu powód po upadku był zorientowany co do miejsca i czasu i zdarzenie pamiętał. A zatem był świadomy przyczyny upadku. Zapadnięcie chodnika zostało zweryfikowane sporządzoną dokumentacją fotograficzną, w tym powstałą w związku z podjętymi następnie pracami naprawczymi. Czas i miejsce zdarzenia zostało potwierdzone pośrednio zeznaniami świadków M. T. i J. P.. W szczególności istotne są zeznania świadka T., który relacjonował stan powoda, jak również sam upadek, choć nie był w stanie w sposób precyzyjny wskazać jego przyczyny, co jest zrozumiałe z tego powodu, iż zaobserwował zdarzenie przejeżdżając obok samochodem.

Sąd uznał za wiarygodne obie sporządzone w sprawie opinie. Biegły z zakresu budownictwa wskazał w treści opinii przyczyny, dla których uznał zawinięcie zarządcy drogi w utrzymaniu stanu chodnika. W szczególności wskazał, iż wysokość stopnia nie ma decydującego znaczenia w sytuacji gdy zagłębienie nie ma charakteru zaplanowanego progu, ale jest wynikiem niewłaściwego wykonawstwa.

Z kolei opinia biegłego ortopedy opisuje stan zdrowia powoda i konsekwencje upadku w sposób kompleksowy, zaś wskazany stopień procentowy i stałość uszczerbku jest uzasadniona opisem aktualnego stanu zdrowia powoda.

Podstawą dochodzonego przez powoda roszczenia był przepis art. 415 k.c. oraz 444 par. 1 i 445 par. k.c. Zgodnie z przepisem art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Z kolei zgodnie z przepisem art. 429 k.c. kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swojej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

W powyższej sprawie powód dochodził roszczeń w związku ze skutkami upadku na chodniku, do którego doszło wskutek potknięcia się powoda o studzienkę, która wystawała poza obrys chodnika wskutek obniżenia się chodnika co było wynikiem wadliwego jego wykonania.

Pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność wskazując min. na to, iż jako podmiot zarządzający drogą wykonywał czynności nadzorujące stan nawierzchni w sposób prawidłowy, min. poprzez zlecenie czynności kontrolnych spółce (...).

Ponadto wskazywał, iż wielkość zagłębienie – 2 centymetrowa jest dopuszczalna i nie stanowi o jego zawinieniu.

W odniesieniu do kwestii zawinienia gminy należy wskazać, iż sam fakt powierzenia czynności kontrolnych stanu nawierzchni przedsiębiorstwu nie uchyla w powyższej sprawie odpowiedzialności gminy.

Jak wynika z przeprowadzonych dowodów powierzenie czynności kontrolnych nastąpiło podmiotowi, który w zakresie prowadzonej działalności miał wpisane działalności z branży informatycznej, a zatem zupełnie odmienne od przedmiotu zawartej umowy. Co prawda w treści umowy zobowiązywał się do powierzenia czynności osobie o uprawnieniach budowlanych, ale jak wynikało z zeznań podpisanego pod protokołem B. M. czynności kontrolne tego ostatniego sprowadzały się do firmowania swoim podpisem protokołu, którego ani nie przygotował, ani nie sporządził, ani nie weryfikował jego rzetelności i prawidłowości. A zatem sporządzenie samego protokołu przez osoby bliżej nieznanne nie może być traktowane jako wykonanie czynności nadzorujących stan nawierzchni.

Ponadto samo założenie kontroli sprowadzało się do określenia ogólnego stanu danego odcinka – bez wymienienia czy wskazania tych fragmentów nawierzchni, które wymagały prac naprawczych czy choćby umieszczenia widocznych ostrzeżeń. Tak ogólne zlecenie czynności kontrolnych podmiotowi zajmującemu się zupełnie innym przedmiotem działalności, bez weryfikacji stopnia prawidłowości wykonania zlecenia nie daje podstawy do zwolnienia gminy z odpowiedzialności.

W zakresie dotyczącym przyczyny upadku powoda i zawinienia zarządzającego drogą Sąd oparł się na ustaleniach wynikających z opinii biegłego z zakresu budownictwa.

Jak wynikało z zeznań powoda przyczyną jego upadku nie było potknięcie się o wystającą w sposób nieprawidłowy studzienkę, ale to, iż wystawała ona poza obrys chodnika co było spowodowane obniżeniem się tego ostatniego.

Biegły w swojej opinii wskazywał na to, iż takie obniżenie nie było wykonaniem dopuszczalnego progu, ale wynikało z nieprawidłowego wykonawstwa. Niezależnie zatem od ostatecznej wysokości obniżenia stanowiło ono niedopuszczalną przeszkodę istniejącą na chodniku, zaś jej nieusunięcie, względnie nie oznakowanie przesądza o zawinieniu pozwanego.

Jednocześnie należy zauważyć to, iż podjęte następnie prace naprawcze zlecone przez gminę świadczą również o nieprawidłowości powstałego zagłębienia.

W zakresie skutków upadku i wynikającej z tego wysokości zadośćuczynienia Sąd oparł się na opinii biegłego ortopedy. Uzasadniając przyznany 10 procentowy uszczerbek na zdrowiu biegły powołał się na spowodowane upadkiem istotne ograniczenie ruchomości czynnej i biernej będącej konsekwencją zwichnięcia stawu barkowego z marca 2020 roku, której nie udało się odtworzyć pomimo rehabilitacji.

W przypadku powoda zatem upadek nie tylko był bolesny i spowodował unieruchomienie stawu barkowego na okres 6 tygodni, ale również pozostawił po sobie trwałe następstwa w zakresie możliwości wykonywania pewnej grupy czynności wiodącą dla powoda ręką. W wyniku zdarzenia powód nie może podnieść ręki na wysokość powyżej głowy, ma również problemy z wykonywaniem cięższych czynności życia codziennego.

A zatem Sąd kierując się przyznanym stopniem uszczerbku i opisanymi przez biegłego dolegliwościami z okresu leczenia, jak również trwałymi następstwami korzystania przez powoda z wiodącej dla niego ręki uznał, iż zadośćuczynienie w kwocie 32 tysięcy złotych jest

uzasadnione. Jako termin początkowy odsetek za opóźnienie Sąd przyjął termin tygodniowym od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, albowiem wcześniejsze wezwania do zapłaty były kierowane do ubezpieczyciela pozwanego.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98, 100 i 108 k.p.c.

Powód wygrał proces w 80%, przegrał w 20%. Poniesione przez powoda koszty wyniosły 6.817,00 złotych (opłata sądowa – 2.000,00 złotych, zaliczka - 1.200,00 złotych, koszty pełnomocnika 3.600,00 złotych opłata skarbową – 17 złotych).

Pozwany poniósł koszt 3.970,71 złotych (wynagrodzenie pełnomocnika - 3.600,00 złotych i wykorzystana zaliczka – 370,71 złotych).

Różnica należnych kosztów to 4.659,50 złotych (5.453,60 złotych - 794,10 złotych).

Ponadto w punkcie 4 i 5 wyroku Sąd na podstawie przepisu art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych dokonał rozliczenia wynagrodzenia biegłego ortopedy nie objętego zaliczką uiszczoną przez powoda (1.200,00 złotych).

Wynagrodzenie to na etapie wyrokowania (bez kosztów opinii uzupełniającej) wyniosło łącznie 1.640,16 złotych. Różnica nie pokryta przez strony wyniosła 440,16 złotych – stosownie – 35,10 złotych od pozwanego i 88,06 złotych od powoda. Kwoty te podlegają ściągnięciu.